

Warszawa, dnia 28 lutego 2018 r.

Sygn. akt VI Ka 970/17

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Michał Chojnowski

Sędziowie: SO Zenon Stankiewicz (spr.)

SO Anna Zawadka

Protokolant: sekr. sądowy Anna Rusak

przy udziale prokuratora Anety Ostromeckiej

po rozpoznaniu dnia 28 lutego 2018 r. w Warszawie

sprawy C. W., syna J. i D., ur. (...) w W.

oskarżonego o przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., art. 244 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k..

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora i obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi - Północ w Warszawie

z dnia 6 marca 2017 r. sygn. akt VIII K 416/13

zaskarżony wyrok zmienia w ten sposób, że:

1. uchyła rozstrzygnięcie w przedmiocie kary łącznej z punktu 3;
2. z opisu czynu z punktu 1 eliminuje sformułowanie „a czynu tego oskarżony C. W. dokonał w przeciągu pięciu lat od odbycia co najmniej sześciu miesięcy pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne” i czyn ten kwalifikuje z art. 177 § 2 kk i na tej podstawie wymierza oskarżonemu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności;
3. na zasadzie art. 85 kk i 86 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk orzeka karę 4 (czterech) lat pozbawienia wolności jako karę łączną;
4. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;
5. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa 400 złotych tytułem opłaty za obie instancje oraz obciąża go pozostałymi wydatkami w sprawie.

SSO Anna Zawadka SSO Michał Chojnowski SSO Zenon Stankiewicz

Sygn. akt VI Ka 970/17

## UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego Warszawa - Praga w Warszawie

z dnia 28 lutego 2018r.

Wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Północ w Warszawie

z dnia 6 marca 2017r. został zaskarżony przez prokuratora oraz obrońcę oskarżonego C. W.. Niniejsze uzasadnienie sporządzone jest na wniosek obrońcy i dotyczy całości rozstrzygnięcia.

Apelacja obrońcy jest bezpodstawna w zakresie, w jakim kwestionuje zasadność przyjęcia sprawstwa wypadku drogowego. Ocena Sądu Rejonowego, dokonana z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, nie wykracza tu poza ramy sędziowskiego uznania, nakreślone w art. 7 kpk. Zarzuty środka odwoławczego sprowadzają się w sposób oczywisty do polemiki z prawidłowymi ustaleniami Sądu, wyczerpująco uargumentowanymi w uzasadnieniu orzeczenia. Lektura nader drobiazgowych, częstokroć nie dotyczących meriti zarzutów apelacji wskazuje, że skarżąca, dążąc do zdezawuowania zaskarżonego orzeczenia, traktuje zebrany materiał dowodowy w sposób oczywiście instrumentalny, koncentrując się wyłącznie na rzekomych uchybieniach procesowych Sądu orzekającego

w sprawach o drugorzędnym znaczeniu, bez dostrzeżenia istoty sprawy. Niektóre z zarzutów stają w opozycji do wyjaśnień samego oskarżonego. Dotyczy to kwestii toru ruchu prowadzonego przezeń pojazdu oraz hamowania. Przypomnieć należy, że na miejscu zdarzenia nie zabezpieczono śladów hamowania samochodu oskarżonego. Przywoływanie w tym kontekście zeznań świadka G. F. (1), który nie wspominał o śladach hamowania, jest bezprzedmiotowe, bowiem biegły ustalił tę okoliczność na podstawie wyjaśnień C. W.. W zgodzie też z jego wyjaśnieniami przyjął, że początkowo jechał on lewym pasem do ruchu na wprost, a dopiero w momencie dostrzeżenia samochodu pokrzywdzonego „uciekł w prawo, hamując” (k. 185 akt sprawy). Zdarzenie miało charakter dynamiczny, przywołana w apelacji świadek E. W. widziała tor ruchu zbliżającego się samochodu, nie widziała momentu zderzenia, jak zeznaje „usłyszała tylko huk” (k. 235). Oskarżony nie przyznaje się do winy w zakresie spowodowania wypadku. Podczas rozprawy wykazywał się dużą aktywnością, podnosząc na swą obronę dodatkowe, uprzednio nie wskazane okoliczności, jak obciążenie pojazdu ciężkim ładunkiem (o czym niżej). Nie sposób zatem przyjąć, iż niezgodnie z prawdą podaje na swoją niekorzyść uwzględnione w opinii biegłego, a kwestionowane przez jego obrońcę okoliczności zdarzenia.

Bezasadny jest zarzut wybiórczej analizy zeznań świadka P. S.. Trudno przyznać rację skarżącej, że nadużyciem jest wskazanie w uzasadnieniu, iż zeznał on, że oskarżony prowadził pojazd z dużą prędkością, skoro w trakcie rozprawy oświadczył min.: „Wtedy nadjechał z wydaje mi się dużą prędkością samochód typu furgon i uderzył w bok samochodu skręcającego”

(k. 216) i dalej: „...ten samochód jechał z dużą prędkością, to ja bym na pewno z taką prędkością przez to skrzyżowanie nie jechał, w tych warunkach, z uwagi na te czekające samochody” (k. 217). Wskazywanie zaś, że świadek nie ma pewności co do wykonania przez oskarżonego manewru hamowania, a zwłaszcza, że nie widział śladów hamowania, jak również dymu spod kół czy nie słyszał pisku opon, niczego w sprawie nie przesądza, bowiem, jak zeznał, zdarzenie miało charakter nagły, a on stał w kolumnie, w której przed nim były jeszcze trzy samochody (k. 217). Jego zdaniem, „przed uderzeniem tego furgonu prawie na pewno próbował hamować jego kierowca, musiałem słyszeć odgłosy hamowania, ale nie mogę sobie tego przypomnieć, to jest tylko wrażenie” (k.216). Świadek przez cały czas zeznaje z dużą dozą ostrożności, wskazując na niekorzystne warunki widoczności. Nie sposób zatem przeceniać wartości dowodowej jego zeznań; jak już wyżej wskazano, kwestię hamowania pojazdem rozstrzygnięto w oparciu o wyjaśnienia samego oskarżonego.

Bezasadne są argumenty środka odwoławczego dezawuuujące wiarygodność opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego. Przypomnieć tu należy, że biegły ten na skutek aktywności stron procesowych złożył do akt sprawy trzy opinie pisemne, dwukrotnie też został przesłuchany na rozprawie, udzielając odpowiedzi na wszelkie ponoszone wątpliwości. Z samego faktu, że dokonane przez niego ustalenia nie są zgodne z oczekiwaniami tychże stron nie sposób wyprowadzić wniosku o konieczności powołania innego biegłego. Autorka środka odwoławczego wydaje się nie dostrzegać, że biegły modyfikował treść sporządzanych opinii mając na uwadze treść wyjaśnień samego oskarżonego.

Dotyczy to w szczególności przyjęcia na jego korzyść obciążenia prowadzonego pojazdu ciężkim ładunkiem, co skutkowało zredukowaniem prędkości o 2,8 km/h (k. 421). Nader niezrozumiałą w tym kontekście jest zarzut pominięcia przez Sąd orzekający zeznań świadków G. F. (2) i M. D., iż nie można wykluczyć, że w pojeździe P. (...) znajdował się ładunek, zwłaszcza, że z depozycji tego pierwszego („nie robi się foto gdy w środku [pojazdu] nic nie ma”) teza ta bynajmniej nie wynika (k. 357). Nie ma też racji skarżąca utrzymując, iż biegły dopuścił się istotnych, rzutujących na końcową treść ustaleń, uchybień w opinii uzupełniającej; zawarto tam odpowiedzi na konkretne pytania obrony, częstokroć alternatywnie sformułowane. Nie wprowadzono więc zamiast asfaltu mokrego asfalt suchy, a biegły stwierdził jedynie, że w tej fazie ruchu to, czy była nawierzchnia mokra czy sucha nie ma to szczególnego znaczenia

(k. 418) i dalej: „...zarówno na mokrej, jak i suchej nawierzchni można hamować, uzyskując dokładnie to samo opóźnienie. Stan nawierzchni jezdni ma szczególne znaczenie w przypadku, kiedy hamowany jest pojazd z pełną intensywnością” (k. 421).

Nietrafny jest zarzut zupełnego pominięcia treści uzupełniającej opinii biegłego z której wynika, że bezpośrednim sprawcą wypadku był kierujący samochodem R.. Cytując ową wypowiedź skarżąca, najwyraźniej instrumentalnie, pomija następujący bezpośrednio po tym wywód biegłego, iż oskarżony prowadził swój pojazd z prędkością nadmierną, co pozostawało

w związku przyczynowym z zaistnieniem wypadku (k. 263). Nie sposób też przypisać Sądowi zarzuczonego przeoczenia, gdy zważy się na takie sformułowania uzasadnienia jak „...winnymi tego wypadku drogowego są zarówno pokrzywdzony, jak i oskarżony” (k.6 uzasadnienia), czy : „...jadąc z nadmierną prędkością, oskarżony współpowoduje wypadek” (k. 17).

Na koniec tej części rozważań odnieść się należy do, sformułowanego jako pierwszy, zarzutu braku obiektywizmu, swobodnej oceny dowodów

i wyrokowania poprzez oparcie orzeczenia wyłącznie na podstawie ustalenia przekroczenia przez oskarżonego dozwolonej prędkości. Zdaniem biegłego, gdyby kierujący samochodem P. oskarżony jechał z prędkością 60 km/h lub mniejszą, czyli dopuszczalną na tamtym odcinku drogi, do wypadku by nie doszło. Tory ruchu obu pojazdów nie skrzyżowałyby się (k. 276). Inaczej mówiąc, pokrzywdzony nie udzielił pierwszeństwa oskarżonemu wykonując ryzykowny manewr włączenia się do ruchu, jednak manewr ów powiódł by się, gdyby samochód oskarżonego poruszał się z prędkością dozwoloną. Nie sposób zatem podzielić zastrzeżeń apelacji, iż oparcie rozstrzygnięcia na wnikliwej, szczegółowo i wszechstronnie uzasadnionej opinii biegłego miałyby naruszać nakreślone w zarzucie standardy.

Nie znajdując podstaw do podzielenia argumentów środka odwoławczego

w zakresie winy oskarżonego, należało z urzędu poprawić błędną kwalifikację przypisanego czynu. Mimo sformułowania przepisów art. 177 § 1 i 2 w sposób wskazujący *prima facie* na zachodzący między nimi stosunek typu podstawowego do typu kwalifikowanego (tzw. pozorne typy kwalifikowane), przepisy te określają dwie odmiany typu podstawowego przestępstwa nieumyślnego spowodowania wypadku komunikacyjnego. Kodeks karny z 1997 r., identycznie jak uprzednio obowiązujący, kryminalizuje dwie odmiany zasadniczego typu przestępstwa spowodowania wypadku komunikacyjnego: określony w art. 177 § 1 tzw. średni wypadek komunikacyjny oraz przewidziany w art. 177 § 2 tzw. ciężki wypadek komunikacyjny – por. Dąbrowska-Kardas M. *Palestra* 1999/1-2/19. Niedopuszczalna jest zatem kwalifikacja prawna z art. 177 § 2 w zw. z art. 177§1 kk. Nieuprawnione jest też rozumowanie Sądu Rejonowego, wedle którego znamiona każdego z tych przepisów miałyby wyczerpywać różnego rodzaju skutki w sferze dóbr osobistych tego samego pokrzywdzonego – naruszenie czynności narządu ciała i rozstrój zdrowia z §1 oraz zgon z §2. W istocie, rozumowanie to uzasadniałoby przyjęcie zbiegu przywołanych przepisów, który jednak byłby dopuszczalny w przypadku dwóch lub więcej osób pokrzywdzonych (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11.01.2008, IV KK 429/07 OSNwSK 2008/1, poz. 71).

Trafne są argumenty środka odwoławczego w zakresie dotyczącym wymiaru kary za występki z art. 177§2 kk. W świetle dokonanych ustaleń faktycznych nie sposób bowiem podzielić poglądu Sądu I instancji, iż nie dopatrył się w sprawie żadnych okoliczności łagodzących za wyjątkiem tego, że oskarżony przyznał się do zarzucanego mu czynu z punktu drugiego aktu oskarżenia. U podstaw zdarzenia legło przecież nieprawidłowe zachowanie pokrzywdzonego, którego

tenże Sąd określa mianem współwinnego. Musi to być poczytane na korzyść oskarżonego, i to w stopniu znaczącym. Argumentacja uzasadnienia wskazuje też, że przy wymiarze orzeczonej kary kierował się Sąd wskazaniem art. 64§1 kk, którego przyjęcie było niedopuszczalne w przypadku przestępstwa popełnionego z winy nieumyślnej. Wskazać też Sądowi należy, iż czynienie w rozważaniach poświęconych wymiarowi kary domniemań (przypuszczeń) na niekorzyść sprawcy („...a ile było takich jego występów, które nie zostały wykryte?” – k. 478) kłóci się

z podstawowymi gwarancjami procesowymi należnymi osobie oskarżonej. W konkluzji, uznając że kara wymierzona za spowodowanie wypadku drogowego nosi znamiona rażącej surowości, należało złagodzić jej wymiar w sposób respektujący stopień winy sprawcy. Cech rażącej surowości nie nosi natomiast kara wymierzona za występki z art. 244 kk. Wskazać tu tylko należy na nader liczną karalność za przestępstwa tego samego rodzaju, działanie w warunkach powrotu do przestępstwa w rozumieniu art. 64§1 kk oraz mataczenie (zamiana kierowcy) po zdarzeniu. Nakazuje to potraktowanie oskarżonego za przestępcę zdemoralizowanego, którego należy poddać rygorom kary o charakterze bezwzględny. Jej odbycie, w wymiarze określonym karą łączną, winno uzmysłwić sprawcy społeczną naganność popełnionych czynów zabronionych, umożliwiając przewartościowanie dotychczasowej postawy życiowej.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów sądowych w sprawie jest konsekwencją skazania oskarżonego za oba czyny zabronione, przy orzeczeniu nowej kary łącznej.